Nr 122. Kraków, Piątek 14 Marca 1913. Rok XXXII.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 "	16 "	8 "	2 " 70 h.
z dwurazową " "	38 "	19 "	9 " 50 h.	3 " 20 "
w Państwie Niemieckiem	36 "	18 "	9 "	3 "
w innych państwach	48 "	24 "	12 "	4 "

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) upraszą się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1572.—Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 8 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Zwołanie Sejmu galicyjskiego.

(Telegr. c. k. Biura koresp.).

Wiedeń, 14 marca.

Dzisiejsza „Wiener Ztg" ogłasza patent monarszy, zwołujący Sejm galicyjski na 18 b. m.

Położenie międzynarodowe.

(Telegr. „Nowej Reformy".)

Wiedeń, 14 marca.

(Reunion ambasadorów. — Pośrednictwo mocarstw. — Dodatek Pet. Agencyi. — Głosy prasy).

Według półoficyalnych zapewnień reunion ambasadorów miał się zająć na wczorajszem posiedzeniu kwestyą Skutari. Równocześnie oczekują dzisiaj generalnego szturmu połączonych wojsk serbsko-czarnogórskich na Skutari.

Rokowania pokojowe dotąd nie zostały wdrożone, a państwa bałkańskie nie dały jeszcze odpowiedzi na zbiorową notę mocarstw. Słychać, że państwa bałkańskie w zasadzie pośrednictwo to przyjmą, ale postawią 5 warunków, na razie bliżej nie znanych.

„Neue Freie Presse" donosi, że odpowiedź państw bałkańskich doznała dlatego zwłoki, poważ rząd grecki w ostatniej chwili zażądał drobnej modyfikacyi w oświadczeniu już przez siebie złożonem.

Wiedeńska prasa wieczorna w dalszym ciągu wyraża niezadowolenie z powodu ogłoszonego uzupełnienia komunikatu demobilizacyjnego.

„N. Wiener Abendblatt" dowiaduje się ze strony kompetentnej, że doniesienie kilku pism, jakoby Austrya złożyła w Petersburgu deklaracyę, odpowiadającą dodatkowi do oficyalnego komunikatu, jest zgoła pozbawione wszelkiej podstawy.

„Neue Freie Presse" biada nad brakiem wiary i zaufania w stosunkach międzynarodowych i upatruje ten brak właśnie w opublikowanem przez rząd rosyjski uzupełnieniu, które miało na celu spowodować u państw bałkańskich i w Europie wrażenia, że tylko zabiegom Rosyi należy przypisać pokojowe stanowisko Austryi.

„Wiener Allgemeine Zeitung" powołuje się jeszcze raz na deklaracyę, złożoną przez ministra spraw zagranicznych hr. Berchtolda w delegacyach i na zachowanie się monarchii w toku przesilenia i sądzi, że kontrowersya o ów dodatek nie usunie faktu, że [illegible] komunikat demobilizacyjny jest dowodem zaufania, panującego między obu rządami.

Petersburg, 14 marca.

„Riecz" pisze, że mimo demobilizacyi położenie nie jest jeszcze wyjaśnione. — Nie załatwiona jest jeszcze kwestya Skutari i Djakowy. Tak samo pośrednictwo mocarstw posuwa się bardzo powoli.

Londyn. „Times" pisze, że należy oczekiwać bezwarunkowego przyjęcia propozycyi pośrednictwa mocarstw przez sojusz bałkański. Mocarstwa już wobec Turcyi odrzuciły przyjęcie pośrednictwa na innej podstawie.

Sprzymierzeńcy wiedzą, że mocarstwa nie mają zamiaru odgrywać jedynie roli przenosicieli wiadomości. Spodziewamy się, pisze dziennik, że sprzymierzeńcy po rozwadze uznają, jak szkodliwem by było odsuwać bezwarunkowe przyjęcie propozycyi jednolitej Europy. Wszystkie mocarstwa bez wyjątku, zarówno narody jak rządy odczuwają dziś, że kwestya bałkańska jest skandalem europejskim. Nie zawiera ona niebezpieczeństwa dla pokoju europejskiego, nie pozwala jednak, by świat wrócił do spokoju i wskutek tego właśnie jest skandalem europejskim. To trzeba raz zażegnać i skandal usunąć.

„Norddeutsche Allg. Ztg" powiedziała tylko prawdę, oświadczając, że porozumienie między Austro-Węgrami a Rosyą będzie powitane przez Europę z wdzięcznością i wzmocni tę ufność, że wspólnym usiłowaniom mocarstw uda się usunąć istniejące jeszcze trudności.

Londyn. Ponieważ odpowiedź państw bałkańskich jeszcze nie nadeszła, formalne posiedzenie konferencyi ambasadorów wczoraj nie odbyło się. Większa ich część pojawiła się mimo to w urzędzie spraw zagranicznych. Następne posiedzenie odbędzie się zapewne w sobotę.

Urlopy dla żołnierzy.

(Telegr. „N. Reformy").

Wiedeń. „Militärische Rundschau" podaje do wiadomości, że inspektor armii w Serajewie został upełnomocniony wedle własnego uznania zarządzić krótkie urlopy dla żołnierzy 15 i 16 korpusu podług turnusu

Konflikt bułgarsko-rumuński.

(Telegr. „N. Reformy".)

Berlin. „Berliner Tageblatt" donosi z Petersburga: Poseł bułgarski Bobczew otrzymał od swego rządu memoryał w sprawie konfliktu z Rumunią, który przedłożony będzie petersburskiemu reunionowi ambasadorów. **Bułgarya oświadcza gotowość zniesienia fortów Sylistryi i odstąpienia Rumunii 10 kilom. wybrzeża.** Rumunia ma też otrzymać w obszarach zdobytych przez Bułgarów, autonomię szkolną i kościelną.

Minister spraw zagranicznych Sazonow przyjął w poniedziałek ambasadorów Niemiec, Austryi i Włoch i przedstawił im stanowisko trójporozumienia w konflikcie rumuńsko-bułgarskim.

Berlin. „Local Anzeiger" donosi z Petersburga: Pierwsze wstępne obrady petersburskiej konferencyi ambasadorów pod przewodnictwem Sazonowa w sprawie konfliktu bułgarsko-rumuńskiego odbędą się dzisiaj,

Petersburg. Jak słychać, pierwsze merytoryczne posiedzenie petersburskich ambasadorów ma się odbyć z końcem przyszłego tygodnia.

„Den" dowiadnje się, że Bułgarya w piśmie do rosyjskiego urzędu spraw zagranicznych poddała się absolutnie orzeczeniu konferencyi ambasadorów, podczas gdy Rumunia przyjęła tylko pośrednictwo konferencyi, ale zastrzegła sobie aprobatę przed przeprowadzeniem orzeczenia.

O transport wojsk do Durazzo.

(Tel. „N. Reformy").

Paryż. „Matin" donosi z Londynu: Austrya poczyniła na reunionie ambasadorów kroki, aby spowodować mocarstwa do wystosowania do Serbii zapytania w tym celu, aby Serbia podała powody transportu wojsk do Durazzo.

Ostatnie powołanie w Serbii.

(Telegr. „N. Reformy").

Belgrad. Ministerstwo wojny zarządziło powoływanie popisowych ostatniego powołania w celu zluzowania rezerwistów trzeciego powołania, stojących w służbie garnizonowej.

Warunki pokoju.

(Telegr. „N. Reformy".)

Belgrad, 14 marca.

Wedle organu rządowego „Samouprawa", sprzymierzone państwa bałkańskie stawiają Turcyi następujące warunki:

1) Kroki nieprzyjacielskie trwają aż do zawarcia pokoju.

2) Za podstawę rokowań pokojowych ma służyć **wniosek postawiony przez delegatów państw bałkańskich w dniu 23 grudnia 1912 w Londynie, to znaczy: Linią graniczną ma być** Midia-Rodosto z pozostawieniem półwyspu Galipoli Turcyi, a odstąpieniem całego terytoryum zachodniego sprzymierzeńcom **z wyjątkiem Albanii, której granicę i organizacyę ureguluje konferencya ambasadorów w Londynie.** Przytem wyraźnie żąda się, by Adryanopol i Skutari przed zawarciem pokoju oddane zostały Bułgaryi względnie Czarnogórze.

3) Oddanie wysp Egejskich Grecyi. W szczególności przytoczona jest Kreta i postawione jest żądanie, by Turcya zrzekła się wszelkich praw swoich do tej wyspy.

4) Turcya zobowiązuje się przyznać sprzymierzonym państwom bałkańskim odszkodowanie wojenne, którego wysokość ustalona ma być przed podpisaniem pokoju.

5) Zapewnienie praw chrześcianom i poddanym państw bałkańskich, mieszkającym w Turcyi.

Na wypadek, gdyby pod dyskusyę przyszła która z kwestyj natury finansowej, sprzymierzeńcy domagają się, by w takich rokowaniach wzięli udział także przedstawiciele państw sprzymierzonych.

Zaostrzenie warunków spowodowane zostało dalszym ciągiem wojny. Gdyby Turcya ponownie przewlekała rokowania, wtedy — kończy organ rządowy — nowe warunki pokojowe będą jeszcze cięższe, niż teraz.

Z terenu wojny.

(Telegr. „N. Reformy").

Bombardowanie Durazzo.

Cetynia. Według nadeszłych tu do sfer urzędowych wiadomości, przy onegdajszem bombardowaniu San Giovani di Medua przez krążownik turecki „Hamidje", **cztery okręty transportowe greckie zostały ciężko uszkodzone. — Na dwóch z nich, które wiozły żywność dla armii, wybuchł pożar. Cały ładunek został zniszczony. 10 osób przy bombardowaniu zginęło.**

Belgrad. Z San Giovanni di Medua donoszą: Krążownik „Hamidje" zapalił tam w porcie wystrzałami jeden okręt transportowy, wiozący 30 koni i amunicyę, przyczem zginęło lub zostało rannych 50 serbskich żołnierzy. Obozowi serbskiemu pod Durazzo strzały „Hamidje" nic nie zaszkodziły. Wysadzanie na ląd wojsk w San Giovanni di Medua mogło się odbywać bez przeszkody dalej.

Cetynia. (Z czarnogórskiego źródła urzędowego). Przedstawiciele wielkich mocarstw uczynili w ministerstwie spraw zagranicznych wspólny krok, **żądając, by cała ludność cywilna Skutari mogła opuścić miasto.** Minister spraw zagranicznych oświadczył, że zawiadomi o tem radę ministrów i popołudniu da odpowiedź.

Konstantynopol. W Janinie w chwili poddania się, znajdowało się już tylko 240 granatów i ten brak amunicyi był przyczyną kapitulacyi twierdzy.

Naczelne dowództwo pod Adryanopolem.

Sofia. Generał Radko Dimitrjew, zwycięzca z pod Kirk-Kilisse i Lile Burgas, przybył tu i był na dłuższem posłuchaniu u króla. Słychać, że Dimitrjew obejmie naczelne dowództwo nad armią bułgarsko-serbską pod Adryanopolem.

Starcia Greków z Bułgarami.

(Telegr. „Nowej Reformy".)

Salonika. Antagonizm między Bułgaryą z jednej, a Grecyą i Serbią z drugiej strony doprowadził już do krwawych starć. Najpoważniejsze dotąd rozmiary przybrały walki między Bułgarami a Grekami w Migricie, gdzie użyto nawet artyleryi. **Migrita została przy tem zupełnie zniszczona. Walki trwają tam jeszcze da ej. Grecy zażądali posiłków.**

Zbrojenia morskie Anglii.

(Telegr. „N. Reformy").

Londyn. Brytyjska admiralicya wydała wczoraj preliminarz flotowy na lata 1913 i 1914. Wynosi on 46,309.300 funtów szterl. (na rok 1912 wynosił 45,075.400 funtów szterl.). Preliminarz zawiera zwiększenie załóg o 8000 ludzi, tak, że cała załoga marynarki w marcu r. 1014 wynosić będzie 146.000 oficerów i żołnierzy. **2,052.400** funtów szterlingów przeznaczono na rozpoczęcie robót około okrętów nowego programu, obejmującego 5 okrętów bojowych, 8 lekkich krążowników, 16 kontrtorpedowców, oraz pewnej liczby łodzi podmorskich i statków pomocniczych.

Nowy zamach hakatystów.

(Tel. „Nowej Reformy").

Berlin, 14 marca.

Izba posłów otrzymała projekt ustawy, mocą której na cele popierania kultury krajowej i wewnętrznej kolonizacyi danych ma być do rozporządzenia ze środków państwowych 25 milionów marek. **Z tego 10 milionów przeznaczonych jest na udział państwa we wkładkach stowarzyszeń kolonizacyjnych.**

Z motywów projektu wynika, że obok istniejących trzech stowarzyszeń kolonizacyjnych w **Prusiech wschodnich, na Pomorzu i w Brandenburgii, utworzone ma być czwarte w prowincyi śląskiej.**

Burzliwe posiedzenia w Sejmie węgierskim.

(Telegr. „Nowej Reformy".)

Budapeszt. Ponieważ opozycya zapowiedziała jawienie się w parlamencie, przed gbudynkiem parlamentu ustawiono policyę i żandarmeryę. Opozycya zbiorowo pod przewodnictwem Juliusza Justha udała się do parlamentu, gdzie już członkowie pracy w znacznej liczbie byli zgromadzeni. Zaraz po otwarciu posiedzenia pos. Lovassy samowolnie zabrał głos i zaczął mówić, słów jego jednak z powodu wrzawy nie słychać. Ilekroć prezydent dzwoni i chce zabrać głos, krzyk się ponawia. Skrajna lewica woła: „Sól, złodzieje, pokradliście, zwróćcie pieniądze!"

Kiedy Lovassy skończył mówić, zabrał głos pos. Abraham, którego również na sali nie było słychać. Gdy on jeszcze mówił, prezydent zawiesił posiedzenie. Po dziesięciu minutach zjawiła się policya. Opozycyjni posłowie wznoszą obelgi pod adresem policyi. Starszy inspektor Pawlik oświadcza, że podanych mu przez prezydenta posłów wydali ze sali. Na to ponowiła się wrzawa. Nagle pos. Justh dał znak, poczem uspokoiło się na sali i pos. Justh złożył oświadczenie, że prezydentowi i rządowi pod żadnym warunkiem nie wolno wprowadzać do sali siłę zbrojną i usuwać z niej siłą posłów. Ponieważ opozycya jeszcze raz mogła się przekonać, że poprzednio bezprawne postępowanie znowu jest stosowane, oświadcza, że rozporządzenia prezydenta nie uważa za zgodne z ustawą i protestuje przeciw wszelkim uchwałom, poczem opozycya wyszła ze sali.

Zbiera się komisya dla rozpatrzenia spraw, przekazanych przez prezydenta.

Budapeszt. Na końcu posiedzenia prezydent zaproponował, by następne posiedzenie wbrew dotychczasowemu zwyczajowi odbyć 15 marca aby już w tygodniu wielkanocnym nie potrzeba było odbywać posiedzenia.

Budapeszt. Wczorajsze wystąpienie opozycyi ujawniło na zewnątrz fakt, że większość opozycyi niechętnie poddała się dyktatowi Justha.

Po opuszczeniu sali posiedzeń przez opozycyę Lukacs opowiadał w kuloarach, że wśród stronnictw opozycyjnych jest tylko kilku wartogłowów, którzy nie dopuszczają, aby elementy rozsądniejsze objęły kierującą rolę.

Stronnictwo narodowe i wczoraj okazało się odpornem wobec ataków. Jeżeli opozycya liczyła na to, że wstrząśnie stronnictwem narodowem, to się okazało, iż się myliła.

Walka z opozycyą w Izbie magnatów.

Budapeszt. W Izbie magnatów prezydent ministrów Lukacs odpowiedział na interpelacyę hr. Aurelego Desevffy'ego w sprawie zarzutów podniesionych przez posła Desy'ego. **Lukacs zaznaczył, że poszedł jedynie możliwą** i poprawną drogą, oddając całą sprawę postępowaniu karno-sądowemu. Jeżeli nie reagował na ogłoszone w dziennikach oświadczenie członków Izby poselskiej, którzy po wyroku na Desy'ego podnieśli zarzuty Desy'ego, jako swoje własne, to uczynił to tylko dlatego, by nie oddawać kwestyi równocześnie dwom sądom. Za błędne uważa prezydent ministrów odwołanie się do komisyi parlamentarnej, gdyż nie ma ona żadnego prawa zmuszać kogoś do składania oświadczeń, lub dokumentów. Prosi, by czekać na zakończenie zwykłego postępowania sądowego.

Hr. Aureli Desevffy oświadcza, że ta odpowiedź go nie zadowoliła i domaga się imiennego głosowania nad kwestyą przyjęcia jej do wiadomości. Wywiązuje się ożywiona dyskusya, w ciągu której hr. Jan Hadik w namiętny sposób apeluje do hr. Emeryka Karolyi'ego, aby wyraźnie powiedział, co o tych sprawach wie, gdyż dobre imię kraju wchodzi tu w grę.

Hr. Karolyi robi ruch przeczący. W ciągu dalszej dyskusyi Hadik zostaje przywołany do porządku.

W imiennem głosowaniu odpowiedź prezydenta ministrów przyjęto 95 głosami przeciw 28. Izba uchwaliła następnie wbrew wnioskowi opozycyi 88 głosami przeciw 21 postawić na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia przedłożenie o reformie wyborczej.

Budapeszt. W kuloarach Izby magnatów obiegała wczoraj pogłoska, że Tisza natychmiast po zamknięciu sesyi złoży stanowisko prezydenta Sejmu. — Pogłosce tej później zaprzeczono.

Reskrypt w sprawie szpitali.

(Telegr. „N. Reformy").

Wiedeń, 14 marca.

Minister spraw wewnętrznych wystosował do szefów władz krajowych politycznych reskrypt, w którym czyni szereg zarządzeń dla zaradzenia brakom w szpitalnictwie. Do szpitali mają być przyłączone szkoły dla praktycznego i teoretycznego kształcenia pielęgniarek. Dalej reskrypt zapowiada regulatyw dla szkół pielęgniarskich i przepisy co do fakultatywnego państwowego egzaminu dyplomowego dla dowodów uzdolnienia do służby w szpitalach. Minister wzywa szefów krajowych, by przedłożyli mu jak najrychlej sprawozdania

Telegramy

z dnia 14 marca.

Rzym. Król przyjął wczoraj o godz. 11 przed południem na audyencyi powitalnej nowego ambasadora niemieckiego Flotowa. Audyencya miała charakter bardzo uroczysty i serdeczny i trwała 25 minut.

Petersburg. (Pet. Ag.). Zmarł tu były ambasador w Rzymie, ks. Dołgoruki.

Zwołanie Sejmów.

Wiedeń. Dzisiejsza „Wiener Ztg" ogłasza patent monarszy, zwołujący Sejmy Śląska, Przedarulanii i Tryestu na 27 b. m.

Z Banku austro-węgierskiego.

Budapeszt. Na dzisiejszem posiedzeniu Rady generalnej Banku austro-węgierskiego sekretarz generalny Pranger zdał sprawozdanie o sytuacyi na targu pieniężnym krajowym i międzynarodowym. — Odstąpiono od zamiaru zmiany stopy procentowej.

Polepszenie zdrowia papieża.

Rzym. Onegdaj o godz. 11 w nocy rozpowszechniła się po mieście pogłoska, że papież popadł w recydywę. Pogłoska ta okazała się nieprawdziwą. Papież ma się dobrze.

Rzym. „Corriere d'Italia" donosi, że w stanie zdrowia papieża nastąpił poszczególny zwrot iż mógł on już wczoraj za pozwoleniem lekarzy na kilka godzin wstać z łóżka. Rokonwalescencya postępuje.

Wybory do Sejmu pruskiego.

Berlin. Prawybory do Sejmu pruskiego naznaczono na 16 maja, a wybory posłów na 3 czerwca.

W sprawie Macocha.

Petersburg. (Pet. ag.). Senat odrzucił prośby o kasacyę wyroku, wystosowane przez Damazego Macocha i współwinnych przeciw wyrokowi trybunału warszawskiego.

Samobójstwo żony posła.

Rjeka, Żona posła serbskiego w Rzymie dra Wuicza, — który wskutek ciężkiej choroby przybył do Susak, z rozpaczy popełniła samobójstwo. W stanie konającym odwieziono ją do sanatoryum.

Nieszczęśliwy wypadek.

Hagen (Westfalia). Podczas wycieczki uczennic szkoły ludowej zdarzył się nieszczęśliwy wypadek. Jechały one łodzią na drugi brzeg Lenny, łódź się przechyliła i 7 dziewcząt wpadło do wody. Trzy uratowano, cztery w wieku lat 13 do 14 utonęły.

Morderca przed sądem.

Frankfurt nad Odrą. Wczoraj rozpoczął się proces przeciw mordercy Kaliszów, Sternicklowi i jego towarzyszom. Sternickel jest skrępowany i strzeżony przez żandarmów.

Wypadek Sary Bernhard.

Los Angelos. W drodze do teatru uległa Sara Bernhard wypadkowi automobilowemu, przyczem — jak się zdaje — doznała dość poważnych obrażeń. Mimo to obstawała przy tem, aby wystąpić w teatrze.

Z Rady m. Krakowa.

Kraków, 14 marca.

Na wczorajszem posiedzeniu, któremu przewodniczył prez. dr Leo, udzielono 4-tygodniowego urlopu r. m. Konopińskiemu, który dla poratowania zdrowia wyjechał na południe Odczytano pismo senatu uniwersytetu Jagiellońskiego z protestem przeciw projektowi przeprowadzenia linii tramwajowej przez ulicę św. Anny.

Amfiteatr u stóp Wawelu.

R. m. Bujwid wskazuje na projekt inż. Kwiatkowskiego w sprawie wyzyskania budowy muru ochronnego pod Wawelem i wybudowania tam amfiteatru. Mowca radby, aby Rada miasta wypowiedziała swoją w tej sprawie opinię i po wyjaśnieniu zastrzega sobie postawienie odpowiednich wniosków.

Wicepr. Sare podnosi, że sekcya ekonomiczna jest zdania, że mur ochronny na Wisłą pod Wawelem powinien być architektonicznie opracowany i w tym celu należałoby rozpisać konkurs. Projekt inż. Kwiatkowskiego może być uważany za należący do plonu konkursowego.

R. m. Bujwid radby, aby projekt inż. Kwiatkowskiego nie „mógł", ale w istocie należał do konkursu.

Po przemówieniach r. m. Dębickiego wiceprezydenta Sarego i prof. Bujwida, uchwalono wezwać sekcyę ekonomiczną, aby postawiła swoją opinię.

Koncesye szynkarskie.

R. m. ks. Caputa wskazuje na sprzeczne z intencyą Rady miejskiej szafowanie konsensami szynkarskiemi. Rada miasta niedwuznacznie orzekła, że utrzymaną być ma dotychczasowa ilość konsensów, a zatem 190, bo tyle ich było w dniu uchwały. — Tymczasem komisya konsensowa uchwaliła rozdać jeszcze 18 koncesyj, których właściciele umarli. Jest to niedopuszczalne i mowca zakłada w tej sprawie protest do protokołu, zapowiadając, że w danym razie wniesie rekurs do władzy wyższej.

Mowca przypomina wkońcu swoje żądanie, aby liczbę członków komisyi konsensowej powiększyć.

Wiceprez. Szarski odpowiada, że komisya konsensowa zastanawiała się nad tą kwestyą i przyszła do przekonania, że uchwałę Rady interpretować należy stanowczo w ten sposób, iż liczba szynków ma wynosić obecnie 208. Tyle wynosi liczba uchwalona i dotąd nie została ona zreasumowaną. — Wobec tego komisya uchwaliła nadać te konsensy, które z powodu śmierci właściciela wygasły.

Prez. Leo oświadcza co do sprawy zwiększenia liczby członków komisyi konsensowej, że zajmie się nią niebawem komisya.

Interpelacye

zgłosili r. m. Chwastek, Szarek, Maciołowski.

R. m. Stan. Nowak interpelował w sprawie restauracyi Biblioteki Jagiellońskiej.

Wicepr. Sare odpowiedział, że plan restauracyi Biblioteki jest już wygotowany przez specyalnego architekta, który przestudyował rzecz i któremu w myśl żądania konserwatorów rząd udzielił kredytu. Plan ten ministerstwo zatwierdziło, kredyty potrzebne są wyasygnowane, a roboty będą wkrótce podjęte.

Broszura o szkołach polskich.

Po referacie dra Janiszewskiego uchwalono przeznaczyć 500 koron jako zasiłek na wydanie broszury p. t. „Szkoły polskie", która wysłaną będzie na kongres hygieny szkolnej w Buffalo w Ameryce. Broszurę wydaje komitet, na którego czele stoi prof. Kazimierz Twardowski, pisze ją w języku angielskim prof. dr Eugeniusz Piasecki ze Lwowa.

Drogi dojazdowe do dworców.

Po referacie r. bud. Kłeczka, na wniosek komisyi drogowo-kanałowej i sekcyi skarbowej uchwalono pokryć koszta na wykupno gruntów i budowę dróg dojazdowych do nowego dworca towarowego i zestawczego w sumie 400.000 K z funduszu regulacyjnego. Wydatek ten zwrócony będzie: a) w kwocie 200.000 K z pożyczki w r. 1912 przez Radę już uchwalonej; b) subwencyą dyrekcyi kolei północnej, której wysokości na razie oznaczyć nie można, gdyż rokowania są jeszcze w toku; c) nową pożyczką w kwocie od 100—120.000 K.

Budowanie kanałów domowych.

Z kolei wicepr. Sare przedstawił projekt ustawy, mającej być wniesioną do Sejmu w sprawie obowiązku właścicieli domów w Krakowie budowania kanałów domowych, połączenia ich z miejskiemi kanałami ulicznymi, oraz o opłatach gminnych za to połączenie. Ustawa ta postanawia, że każdy właściciel zabudowanej realności, położonej przy placu lub ulicy, gdzie miejski kanał uliczny istnieje, lub zostanie zaprowadzony, obowiązany jest do wybudowania kanału domowego i połączenia go z tym kanałem. Gmina ma prawo pobierania za to

wynoszącej 25 koron, za każdy metr długości frontu realności. Przy realnościach o dwóch frontach należy się opłata od dłuższego frontu, właściciel realności ma jednak prawo połączyć kanały odciekowe po obu stronach swej realności. Za połączenie kanałów domowych z realności mających więcej jak dwa fronty, ma być wymierzoną opłata według połowy długości wszystkich frontów. Projekt uchwalony już był raz przez Radę, poddany jednak ma być jeszcze raz rewizyi, bo pojawiło się żądanie władz, aby opłaty były ściśle sprecyzowane.

R. m. Maryan Starzewski zwalcza projekt w kierunku nierównomiernego postanowienia co do opłat. Powinny one być opłacane nie od długości frontu, lecz uwzględniać powierzchnię budynków, ich wysokość.

R. m. Krzetuski z zastrzeżeniami popiera projekt.

R. m. Schneider ze względów hygienicznych bardzo gorąco poleca uchwalenie projektu.

Po kilku jeszcze przemówieniach — wniosek z projektem uchwalono.

Zmiany ustawy budowlanej dla Krakowa.

Imieniem sekcyi ekonomicznej i prawniczej sekretarz magistratu dr Reiner przedstawił projekt zmiany ustawy budowlanej z r. 1883, która nie jest jasną, szczególnie w § 18, który wymaga rewizyi. Dano temu już kilkakrotnie wyraz, a komisya rekursowa, a więc druga instancya zwróciła uwagę, że ustęp czwarty tego paragrafu jest wprost nieszczęśliwym. Wedle postanowień tego ustępu wolno przy ulicach, których szerokość 12 metrów nie dochodzi, stawiać domy na 15 metrów wysokie: przy ulicy na 5 metrów szerokiej wolno budować dom na 15 metrów wysoki, — natomiast „a contrario" tam, gdzie szerokość ulicy dochodzi do 12 metrów, albo jest większą nad 12 metrów, mają zastosowanie ogólne przepisy, zatem wysokość domu musi się zgadzać z szerokością ulicy. — A więc przy ulicy szerokiej na 13 metrów wolno budować dom 13 metrów wysoki, przy $14^1/_2$ metra szerokiej dom na 14 i pół metra wysoki, a przy ulicy na 8 metrów szerokiej dom na 8 metrów wysoki.

Przepisy muszą być rozumiane ściśle. Tylko w jednym wypadku pozostawić można wolnemu uznaniu władzy budowniczej, czy zechce zezwolić na budowę wyższego ponad trzy piętra, — przyczem władza budownicza związana jest jednak przepisem, że wysokość domu nie może przewyższać szerokości ulicy.

Wychodząc z tych założeń, wniesiono w roku 1908 projekt ustawy (zmieniający § 18) do Sejmu, który — uchwalony — nie otrzymał jednak sankcyi, z powodów (jak stwierdziło ministerstwo robót publicznych) formalnych (stylistycznych). Mimo, że Wydział kraj. potem oznajmił, że błąd usunięto, ministerstwo odmówiło przedłożenia projektu do sankcyi, nasunęła się mu bowiem wątpliwość pod względem merytorycznym. Odnośny reskrypt stwierdza: „Jakkolwiek nie da się zaprzeczyć, że ustanowione obecnie dla Krakowa ogólne ograniczenie wysokości budynków, łączy ze sobą pewne, a w niektórych wypadkach nieuzasadnione ograniczenia właścicieli domów, jednak projektowana również zmiana ogólna ustawy na korzyść właścicieli domów przedstawia poważne niebezpieczeństwo dla artystycznego i historycznego, tak cennego charakteru śródmieścia krakowskiego, z którego wyniknąć musiałaby dla starego siedliska sztuki i kultury nietylko szkoda idealnej natury, lecz także materyalne straty ze względu na jej atrakcyjną siłę dla turystów. Również ze względów hygienicznych budowanie wyższych domów w wąskich ulicach śródmieścia nie jest pożądanem, tembardziej, że przez wcielenie sąsiednich gmin, budowlany rozwój miasta nastąpi w kierunku odśrodkowym. Gdy z drugiej strony znaczniejsza od obecnie unormowanej, wysokość budynków poza śródmieściem bezsprzecznie nastręcza mniej wątpliwości, ministerstwo uważałoby za wskazane odstąpić od ścisłego jednolitego przepisu i zatrzymać obecne maximum wysokości 15 m., dopuszczając wyjątki w ten sposób, że projektowana zmiana ustawy budowniczej, jako postanowienie dodatkowe, mogłaby być wystylizowaną w sposób następujący:

„Na wyjątkowe odstąpienie od tego ograniczenia, może władza budownicza zezwolić w zasługujących szczególnie na uwzględnienie przypadkach za zgodą właściwego konserwatora c. k. komisyi centralnej dla zabytków sztuki i pomników historycznych".

Na tem sprawa utknęła, ponieważ trudno było zgodzić się na przyznanie konserwatorowi c. k. komisyi centralnej dla zabytków sztuki i pomników historycznych decydującego wpływu na udzielenie pozwoleń na budowy domów w Krakowie, sprzeciwiałoby się to bowiem przepisowi § 61 ust. bud., wedle którego pierwszą instancyą budowniczą w Krakowie jest wyłącznie magistrat. — Zresztą przepis tego rodzaju wzbudzićby musiał podejrzenie, że magistrat nie zechce, lub nie potrafi należycie uchronić od szkody tak cennego artystycznie i historycznie charakteru śródmieścia. Zarzut ten byłby tem mniej uzasadniony, że Rada miasta bez żadnego nacisku ze strony władz przełożonych powzięła uchwałę co do utworzenia Rady artystycznej, w skład której wchodzi również konserwator, a której powierzono opiniowanie ważniejszych projektów budowlanych w mieście Krakowie.

Jest rzeczą konieczną położyć kres niezdrowym stosunkom; projekt noweli do § 18 wygotowany, zatwierdzony przez Radę, będzie wniesiony do Sejmu. Paragraf 18 będzie postanawiał:

W ulicach położonych w dzielnicach Starego Krakowa, nie wolno od strony ulicy stawiać domów parterowych z wyjątkiem portyerówek przy zabudowaniach pałacowych, nie wolno również budować domów jednopiętrowych o wysokości mniejszej niż 9 metrów. Pałacyki ozdobnej architektury, poza kierunek ulicy cofnięte, mogą być wyjątkowo w całości lub części stawiane jako budynki parterowe z wyłączeniem śródmieścia.

Domy jednopiętrowe wolno budować na całym obszarze Krakowa bez względu na szerokość ulicy.

Domy dwu lub więcej piętrowe wolno budować tylko tam, gdzie ich wysokość nie przekracza szerokości ulicy, z tem zastrzeżeniem, że władza budowlana może odmówić zezwolenia na budowę domu wyższego ponad trzy piętra, w które wlicza się półpiętra służące na mieszkania a nie wlicza się mansard.

W dzielnicach Starego Krakowa wolno bez względu na szerokość ulicy budować domy na 16 m. wysokie, jakoteż w miejscach, gdzie już istniał dom wyższy ponad 16 m., budować nowy w wysokości dawniejszego.

Jeżeli domy stoją już cofnięte, można zwiększyć ich wysokość w miarę szerokości odstępu, pod tym jednak warunkiem, że graniczne mury sąsiednich realności będą zakryte skrzydłami nowego budynku, dochodzącemi do linii regulacyjnej.

Na narożniku dwóch ulic wolno budować do wysokości, odpowiadającej szerokiej ulicy, atoli długość takiego narożnego domu w ulicy węższej, nie może przenosić $1^1/_2$-krotnej szerokości tej węższej ulicy.

Maksymalna wysokość domu wynosić może 22 m.

Nadto proponuje się następujący dodatek do § 18:

Rada miejska przyjąć może dla pewnych dzielnic i ulic z wyłączeniem terytoryum miasta Krakowa, istniejącego przed wejściem w życie ustawy z dnia 13 listopada 1909 r., szczególne przepisy o sposobie budowania, jakoto: o odległości budynków od linii regulacyjnej, czyli o obowiązku zastosowania się do linii budowlanej i zakładania ogródków przed domami, o odległości budynków od sąsiednich zabudowań, o wysokości budynków i ilości pięter, o dopuszczalności oficyn i ich wysokości, o rozmiarach dziedzińców i bloków budowlanych, wreszcie o obowiązku zastosowania się do zewnętrznej linii budowlanej.

W dyskusyi r. m. Maryan Starzewski i Dąbrowski postawili kilka poprawek, r. m. Pająk żądał odroczenia całej sprawy i odesłania jej do sekcyi. Po przemowach r. Perosła i wiceprez. Sarego odrzucono wniosek o odroczenie i uchwalono projekt noweli. Przyjęto także poprawkę r. Perosia, aby w dzielnicach przyłączonych można stawiać domy do wysokości 17 m.

Zamknięcia rachunkowe.

Po referacie dyr. Krzyżanowskiego zatwierdzono zamknięcie rachunkowe funduszu obrotowego miejskiego z r. 1911 i udzielono absolutoryum urzędnikom.

Regulacya młynówki.

Wiceprez. Sare przedstawił sprawę regulacyi młynówki królewskiej (w ul. Krupniczej). Uchwalono następujący wniosek:

Z uwagi, że rzeczna woda młynówki królewskiej, utrzymywana w odpowiednim stanie co do swej czystości i przy nadaniu jej w korycie odpowiedniej chyżości mieć będzie doniosłe znaczenie dla płukania kanalizacyi miejskiej, czyszczenia miasta, zaoszczędzenia wody w gospodarce wodociągowej, dla regulacyi miasta, mogąc z siebie w przyszłości utworzyć jako czynnik zdobiący stawy i strumienie zdobne, fontanny i t. p., a jako czynnik użyteczny — ślizgawki, łaźnie, pływalnie i t. p.; z uwagi, że koszta zużytkowania wody tej dla gospodarki miejskiej wogóle będą tem tańsze, im dalej w głąb miasta wejdzie strumień młynówki swoim własnym spadem: poleca się komisyom Rady miasta przedłożyć w jak najkrótszym czasie projekt — kosztorys i wnioski w sprawie regulacyi młynówki przy zatrzymaniu jej koryta otwartego na przyłączonych terytoryach zachodnich.

Nowe posady.

Z kolei zniesiono jednę z czterech posad woźnych prezydyalnych a ustanowiono posadę odźwiernego Rady miejskiej (płaca 1200 K, kwater. 480 K, 5 pięcioleci po 300 K, dodatek funkcyjny 300 K, ryczałt na rękawiczki i krawatki 40 K). Ustanowiono posadę dozorcy muzealnego (z podwyższoną płacą). — Dla rzeźni miejskiej ustanowiono drugą posadę maszynisty miejskiego. Ustanowiono dalej ósmą posadę grabarza miejskiego. Dla sług przydzielonych do pełnienia czynności przy miejskim urzędzie zdrowia, przyznano dodatki funkcyjne po 120 K. Systemizowano dwie posady dróżników z płacą po 760 K i kwaterowem 360 K. rocznie.

R. m. Dąbrowski domagał się przy tej sposobności, aby rozszerzyć etat dla praktykantów kancelaryjnych, bo całe dziesiątki ludzi ukwalifikowanych (z maturą) i zdecydowanych na pozostanie w magistracie, pracować musi za 60 K miesięcznie. Dalej żądał mowca ustalenia pewnych zasad co do przyjmowania służby i domagał się, aby przedewszystkiem członkom straży pożarnej zapewnić, w razie ich niezdolności do ciężkiej służby przy pożarach, posady woźnych w magistracie. Wniosek ten odesłano do sekcyi ekonomicznej.

Restauracya wieży ratuszowej.

Wkońcu uchwalono następujące wnioski sekcyi ekonomicznej i skarbowej:

1. Na restauracyę górnej części wieży ratuszowej przeznacza się, jako uzupełnienie zasiłku udzielonego przez wielki wydział Kasy oszczędności, kwotę 24.000 K.

2. Poleca się magistratowi, aby na podstawie kosztorysu sporządzić się mającego na odrestaurowanie całej wieży, wniósł petycyę do Sejmu i centralnej komisyi o udzielenie wydatnej subwencyi na ten cel.

Na posiedzeniu poufnem

przeniesiono w stan spoczynku dyrektora ekspedytu Jana Marszałka na własne jego żądanie.

O godz. $9^1/_2$ posiedzenie zamknięto.

Kronika.

Kraków, piątek 14 marca.

Kalendarzyk kościelny: Leona i Matyldy.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 5 min. 59; zachód o godz. 5 m. 41, długość dnia godzin 11 min. 42.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Pochmurno, temperatura wyższa, południowo-zachodnie mierne wiatry.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Taniec czynowników".

Jubileuszowy koncert Wagnerowski w sali Starego Teatru o godz. 8 wieczór.

Poufne zebranie „Straży Polskiej" w sali Tow. rolniczego o godz. 7 wieczór. Referat red. Marchlewskiego z Poznania.

Ostatni podwieczorek T. S. L. w sali Saskiej o godz. 4 po południu.

Kinoteatr Towarzystwa Szkoły ludowej (ul. Podwale 6) przedstawienia w dnie powszednie od godz. 4 po południu do 10·30 wieczorem. W niedziele i święta od godz. 3 do 11 wieczorem.

Wystawa „Rzeźba" w Towarzystwie Przyjaciół sztuk pięknych (plac Szczepański).

Salon Związku artystów ul. Bracka l. 6, dom „pod Meduzą" otwarty od godziny 10 do 1 w południe.

Wystawa przemysłowa w domu Towarzystwa technicznego (ul. Straszewskiego l. 28).

Teatr miejski we Lwowie: po południu: „Taniec czynowników": wieczór: Koncert Paderewskiego.

Z loży dziennikarskiej w odnowionej sali Rady miasta Krakowa nie usunięto jeszcze wszystkich braków, w pierwszym rzędzie nie otwarto furtki, prowadzącej na salę. I na wczorajszem więc posiedzeniu dziennikarze nie mogli się poinformować o niektórych bliższych szczegółach debaty, co było tem bardziej potrzebne, że niektórych wniosków biuro prezydyalne w odbiciu maszynowem nawet nie przygotowało. W sali położono chodnik, na okna rozpięto zasłony, co w pewnej mierze łagodzi nieakustyczność sali. — Ale to jeszcze za mało.

Koncert Wagnerowski. W programie jubileuszowego wieczoru Wagnerowskiego, jaki jutro urządza Towarzystwo muzyczne, na pierwszy plan wysuwają się wyjątki z ostatniego dzieła Wagnera „Parsifal", tworzące drugą część programu: po raz pierwszy w Krakowie wykonywane „Głosy dzwonów" i scena „Grala", oraz znane już z dawniejszej interpretacyi „Wstęp i zakończenie". Pierwszą część interesującego i obfitego programu stanowią uwertury do „Rienziego", „Lohengrina", „Tannhäusera", fragmenty z „Meistersingerów", wreszcie dwa ustępy solowe, które z towarzyszeniem orkiestry wykona prof. Szwarcenstein. Koncertem dyryguje p. Feliks Nowowiejski. Bilety w dniu koncertu sprzedaje kasa Starego teatru.

Z Towarzystwa słowiańskiego. Odczyt prof. A. Karbowiaka p. t. „Problem wychowania narodowego młodzieży polskiej w dzielnicy pruskiej", odbędzie się dziś o godzinie 6 w sali Kopernika Coll. novi.

Odczyt inż. Lipkowskiego o wojnie na Bałkanach wysłuchała wczoraj wieczorem w sali Kopernika w Collegium Novum bardzo liczna publiczność. Prelegenta, który mówił ciekawie i ze swadą, żywo oklaskiwano. Obszerniejsze sprawozdanie zamieścimy w wydaniu popołudniowem.

Rozpuszczanie rezerwistów. Wczoraj rozpoczęło się w kraju rozpuszczanie rezerwistów, na razie tylko z roku 1908 — z piechoty.

Napad bandytów na urząd pocztowy. Korespondent nasz donosi: W nocy z dnia 11 na 12 b. m. napadło kilku niewyśledzonych dotąd bandytów na urząd pocztowy w Radłowie pod Bochnią. Pocztmistrz p. M. Kostko, zbudzony ze snu szczekaniem psa, udał się z mieszkania swego ze światłem do kancelaryi; tam zauważył, że złoczyńcy wybili już szyby i wyłamali kraty w oknach. Napastników było kilku. Pocztmistrz, nie mając żadnej broni, zaczął cofać się ku swemu mieszkaniu, by stamtąd zawezwać pomocy. W tej chwili złoczyńcy dali trzy strzały: dwie kule utkwiły w drzwiach, jedna w przeciwległej ścianie. Pocztmistrz schronił się do swego mieszkania i zamknął drzwi na klucz. Tymczasem złoczyńcy zaczęli swobodnie gospodarować w kancelaryi pocztowej. Nie zauważywszy kasy, stojącej w rogu pokoju, zabrali się do rozbijania biurka, w którem jednak nie znaleźli spodziewanego łupu. Całą gotówkę pocztmistrz chował bowiem do kasy, zatrzymując w biurku jedynie drobną monetę. Rankiem przechodnie zauważyli wybite okna w urzędzie i stwierdzili napaść. Po złoczyńcach wszelki ślad zaginął. Ucieczkę ułatwiła im okoliczność, że w Radłowie niema wcale posterunku żandarmeryi.

Pożar Brodów. W uzupełnieniu wczorajszej notatki nadchodzą dalsze szczegóły:

W nocy z 11 na 12 b. m. wybuchł ogień w sklepie Abrahama Kleina w rynku, w t. zw. sukiennicach. Ogień nie wczas dostrzeżony, objął całą stronę południowo-zachodnią sukiennic, w której mieści się 20 sklepów i magazynów, między nimi kantor wymiany Korta, skład futer Achtentucha, skład sukien Mondscheina i t. p. Dzięki gorliwemu poświęceniu i fachowemu kierownictwu naczelnika straży pożarnej Grzybowskiego, udało się pożar zlokalizować, tak, że nie ogarnął całego rynku. — Wczesne przybycie i pomoc wojska ułatwiły znacznie ratunek i zapobiegły kradzieżom. — Mimo to, szkody są olbrzymie. Przez pożar sukiennic, tracą Brody jeden ze swoich najbardziej charakterystycznych z czasów Wazów jeszcze pochodzących budynków. Przyczyna pożaru nieznana. Przypisują ją ogólnie ciężkim stosunkom finansowym i istnieniu towarzystw ubezpieczeniowych.

Odpowiedzialny redaktor:
Konstanty Srokowski.
Wydawca:
Michał Konopiński.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 13 marca. Kursa giełdy wiedeńskiej:

Losy: a) procentowe: Austryac. zakładu kredytowego obl. prc. z r. 1880 3-proc. 281·50, Austryackiego zakładu kredyt. z obl. prc. z r. 1889 3-prc. 251·50, Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 279·—, Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 237·50, Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 5 proc. 111·—, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 4 złr. 28·—, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 485·—, Clary złr. 40 m. k. 190·—, Pożyczka m. Lublany 20 złr. 67·—, Czerwonego krzyża austryack. tow. 10 złr. 55·—, Czerwonego krzyża węg. Tow. 5 złr. 31·75, Losy fund. arcyksięcia Rudolfa 10 złr. 78·—, Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 227·50, Tureckie oblig. prem kolei prc. 228·50, Losy kom. m. Wiednia z 1874 r. 481·—.

Berlin, 13 marca. Austryackie banknoty 84·55. Spirytus —·—.

Paryż, 13 marca. Renta 3-prc. 89·07. Mąka 38·50.

Frankfurt, 13 marca. Austryack. kred. 2[illegible]2·25. Koleje państwowe 153·—. Disconto ·—. Laura 173·—.

Wiedeń, 12 marca. Cukier 22·80—22·90; 23·15—23·20 słaby. Spirytus i nafta niezmienione.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.